

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XII.

NOWEMIASTO-POMORZE SOBOTA, DNIA 29 PAŹDZIERNIKA 1932

NR. 128

Chcemy, aby Ten królował nad nami.

Uroczystość Chrystusa Króla to najcenniejsza pamiątka z roku jubileuszowego 1925, dana nam ze strony chwalebnie nam panującego Ojca św. Piusa XI. Święto to stawiać nam ma corocznie przed oczy tę prawdę, że Chrystus Pan jest Królem, jest władcą całej ludzkości, narodów, społeczeństw, rodzin i poszczególnych jednostek.

Ze jest Królem, sam to wyznał. Gdy mu bowiem Piłat stawił pytanie: Toś Ty jest królem? On odpowiedział: „Ty mówisz, że ja jestem królem”. Ale Chrystus Pan też i pokazał Swoją moc i władzę królewską w czynie. Sw. Łukasz wyraźnie zaznacza w swej ewangelji, że „moc wychodziła od Niego”. Tę moc niezwykłą, moc królewską ujawnił On już jako niemowlę. Złożony w ubogim śłobie, już miał całe zastępy aniołów na swe usługi. Gdy jako chłopczyk dwunastoletni znalazł się w jerozolimskiej świątyni wśród siwowłosych uczonych i mędrców, taka moc i siła biła z Jego słów, że On wykladał, a oni słuchali, wsłuchani w Jego królewskie słowa. Później, gdy rozpoczął swą publiczną działalność w ziemi żydowskiej, ileż, to nie dał dowodów swej królewskiej władzy i mocy! Na Jego wszechmocne słowo morze się uspakajało, choroby i ułomności wszelkie ginęły, złe duchy drżały, śmierć pierzchała, a umarli do życia wracali, oprawy, na jego pojęcie wysłani, w pałasze i dzidy zbrojni, na jedno słowo pokotem przed Nim się kładli. A do drzewa krzyża przybity, pohańbiony i tak uprawiony, że raczej zdeptanemu robakowi niż człowiekowi podobny, taki dopiero hołd królewski odebrał, jakiego żaden monarcha tej ziemi nigdy jeszcze nie zaznał. Zaćmiło się słońce, ziemia się trzęsła, popekały skały, a ciała umarłych z grobu powstawały, a setnik pogański w skrusze i pokorze uznał go być Synem Bożym. W chwili, gdy Pan Jezus, wydając ostatnie ze swych piersi technienie, zawołał: „spełniło się”, wtedy to niejako uroczyste proklamowane zostało królestwo Chrystusowe nad całym światem. Od tego czasu już przeszło 1900 lat świat patrzy na królestwo Chrystusowe nad nim. W tym okresie wieków runęło mnóstwo tronów, rozpadły się rozliczne królestwa, w nicosć obróciły się korony i berła, zgniły sztandary i herby ziemskich władców, ale niewzruszony stoi tron Chrystusa Króla, wysoko powiewa jego sztandar nad chwiejącym się światem. Ongiś, kiedy Chrystus Pan po ziemi chodził i cuda namacalnie czynił, wówczas lud królem go swym mieć pragnął, ale faryzeusze i warstwy wyższe się przeciw temu burzyły, nie chcąc by ten był ich królem. Nie jednak nie znaczyły ich przeciwdziałania, bo ten przez nich wzgardzony i odrzucony Chrystus rychło nie tylko nad narodem żydowskim, ale i nad całym zapanował światem. Tak i dziś znaczna część ludzkości całego świata pragnie, by Ten królował nad światem, podczas gdy z drugiej strony odzywają się wściekłe głosy: „Nie chcemy, aby ten królował nad nami”. A jednak najżywniejszy interes całej ludzkości, szczęście i zbawienie całego świata wymaga, aby Ten panował niepodzielnie nad całym światem, aby władza Jego była uznawana od jednego bieguna kuli ziemskiej aż do drugiego, aby się święciło Imię Jego wśród narodów całego świata. Wtedy zaistnieje naprawdę królestwo Boże na tym świecie.

W roku bieżącym ze świętem Chrystusa Króla łączy się akcja walki z bezwstydem i niemoralnością w ubiorze, w druku, w dziełach sztuki i przedstawieniach. Przed Akcją katolicką leży z jednej strony zadanie piętnowania i tępienia pornograficznych wydawnictw, zwalczania niemoralnych przejawów i wytycznych we wszystkich dziedzinach, jakoteż szerzenie dobrej literatury i pracy; dostarczanie zdrowej lektury i moralnych widowisk. Z drugiej strony należy zażegnawać inne wielkie niebezpieczeństwo, jakim jest tolerowanie nieobyczajności i osławiania się z nią, wypływające z przytępienia zmysłu moralnego u ogółu katolików. „Tylko narody moralnie zdrowe — mówi J. E. Ks. Kard. Prymas w orędziu, wydanem z racji

Przyczyną ostatniej konfiskaty „Słowa Pomorskiego“

to artykuł pt. „Opowieść o Roboamie“, którego autorem jest ks. prał. dr. Liss z Rumiana.

We wtorek, 25 bm. o godz. 11.40 Sędzia Okręgowy Siedzi S. O. w Toruniu po rozpatrzeniu wniosku Prokuratora S. O. w Toruniu z dnia 24. 10 1932 r. numer I Dz. 1953/32 postanowił: na zasadzie art. 152 i 153 kpk. oraz § 20 i nast. Ustawy Prasowej z 7 maja 1874 r. zarządzić zajęcie i odebranie w wszystkich egzemplarzy tegoż pisma z dnia 25 października 1932 r. Nr. 246 i to za zamieszczenie w temże czasopiśmie artykułu pt. „Opowieść o Roboamie“, który rzekomo zawiera w treści swej znamiona zbrodni z art. 96 w związku z 93 § 1 k. k. z 1932 r.

Autorem artykułu „Opowieść o Roboamie“, z powodu, którego S. O. w Toruniu zarządził zajęcie nr. 247 „Słowa Pomorskiego“, jest sędziwy ks. prałat dr. Liss, proboszcz w Rumianie.

Wyszczególnienie w postanowieniu S. O. artykułu kodeksu karnego brzmią:

Rozdział XVII
Zbrodnie stanu.

Art. 93 § 1. Kto usiłuje pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu lub oderwać część jego obszaru, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 10 lub dożywotnie albo karze śmierci.

Art. 96 Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa, określonego w art. 93, 94 lub 95., podlega karze więzienia od lat 10.

Wobec powyższego nie jest wykluczone, że wiele zastulony ten, a sędziwy kapłan-patrjota odpowiadać będzie przed sądem za zarzucaną mu z powodu tego artykułu „zbrodnię stanu”. I. K. C. zaznacza, że przestępstwa tego rodzaju podlegają sądom doraźnym.

Ks. prał. dr. Liss już i za czasów niewoli pruskiej z powodu strajku szkolnegosiedział w więzieniu.

Rozwiązanie O. W. P. w woj. poznańskim.

Wojewoda Poznański oparł rozwiązanie O. W. P. na podstawie pruskich ustaw policyjnych.

Poznań. We środę w godzinach rannych zarządowi dzielnicy zachodniej oraz wszystkim komitetom powiatowym i grodzkim Obozu Wielkiej Polski na terenie woj. poznańskiego doręczone zostało następujące pismo:

„Na zasadzie § 10 tyt. 17 cz. II. ogólnego prawa kraj. i § 6, 12 i 15 ustawy o zarząd. (P. str. 265) oraz § 137 tyt. 6 ustawy o ogólnej administracji kraju z d. 30 lipca 1883 r. (Z. U. Pr. str. 195) i art. 8 ust. 2 ustawy z 1 sierpnia 1919 r. (Dz. Pr. P. P. nr. 64 poz. 385) zakazuje wszelkiej działalności organizacji pod nazwą Obóz Wielkiej Polski oraz wszystkich jej jednostek organizacyjnych na terenie woj. poznańskiego, ponieważ działalność tej organizacji zagraża spokojowi, bezpieczeństwu i porządkowi i wywołuje niepokój publiczny.

Każdy zatem, kto mimo tego zakazu będzie należał do wspomnianej organizacji i z nią będzie współdziałał, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karno-administracyjnej wzgl. karno-sądowej. Decyzja powyższa ulega natychmiastowemu wykonaniu.

Przezwleknięcie decyzji przysługuje prawo odwołania się do min. spraw wewn. przez urząd wojewódzki w Poznaniu w ciągu dni 14 od następnego dnia po jej doręczeniu. Wniesienie odwołania nie ma mocy wstrzymującej.

Uzasadnienie:

Działalność członków organizacji pod napisem Obóz Wielkiej Polski w miarę jej rozwoju coraz bardziej koliduje z obowiązującym ustawodawstwem, a zwłaszcza kodeksem karnym, o czym świadczy cały szereg wyroków sądowych. Zarówno prace wewnętrzno-organizacyjne, prowadzone w atmosferze konspiracji, jak i metody działalności zewnętrznej oraz jej wynik wywołują niepokój publiczny i zagrażają bezpieczeństwu i pokojowi publicznemu. Względem powyższe zmuszają do uznania na terenie woj. poznańskiego Obozu Wielkiej Polski za organizację, której istnienie ze względu na interes państwa nie może być nadal tolerowane.”

„Motywacja zarządzenia wojewódzkiego, tak pisze Gazeta Bydgoska”, napewno nikogo przekonać nie potrafi.

„Dnia katolickiego — ostaną się wśród trudności dziejowych i tylko jednostki o wysokim poziomie etycznym spełnią w życiu ludów wybitniejszą rolę. Nie tylko wieczne dobro duszy, lecz i szczęście narodów wymaga naprawy obyczajów i wykorzenia chorobliwych objawów szerzącego się bezwstydu”.

Podnosząc „uroczysty protest przeciw wszystkim, co Boga-Człowieka chcą zdeponować z serc narodu”, pamiętajmy o tem, że „On jeden jest Królem wieków nieśmiertelnym i tylko te narody w chwale żyć będą, które z Nim związały i zespółą swą przyszłość.

Aż 230 rewizyj w Wielkopolsce.

Aresztowania w Toruniu.

Z Poznania donoszą: Masowe rewizje u działaczy Stronnictwa Narodowego i Obozu Wielkiej Polski objęły 230 osób. Rewizje odbyły się w każdym niemal miasteczku Wielkopolski.

Gdzież to O. W. P. lub jego członkowie budzili niepokój publiczny i zagrażali bezpieczeństwu? W społeczeństwie, które z organizacją O. W. P. miało możność zetknąć się, wytwarzało się przekonanie, że właśnie ta organizacja jest czynnikiem, dążącym do ładu, spokoju, do budzenia poczucia prawa i poczucia bezpieczeństwa obywatelskiego w państwie. Nie przypuszczaliśmy, że wysoki urzędnik państwowy w oswojonej z pod wrzajem przemocy Polsce może mieć inne wyczuć, niżeli społeczeństwo polskie.

Gdzież podstawa do rozwiązywania organizacji z tego powodu, że rzekomo jej członkowie byli w kolizji... z kodeksem karnym... Chyba w stosunku do członków O. W. P. kodeks karny nie był stosowany ani w setnej części tak często, jak w stosunku do członków innych organizacji, których się... nie rozwiązuje, które cieszą się nawet poparciem urzędników i urzędów.

Gdzież wreszcie podstawa do rozwiązywania O. W. P. z powodu rzekomo kierującej tą organizacją konspiracji — właśnie w momencie, gdy w Polsce chyba nie mały głos i wpływ mają czynniki, które wyrosły z konspiracji i na konspiracji — że tak powiemy pospolicie — poprostu zęby zgryzły? A z drugiej strony, jeśli ktoś boi się konspiracji jakiegosi stowarzyszenia, to czyż powinien przez rozwiązanie wpędzać tę konspirację w podziemia?...

Jakby na urągawisko nad troską polską, wzrastającą z dnia na dzień z powodu naszych stosunków z sąsiadem zachodnim, p. Wojewoda poznański, właśnie poznański, rozwiązując O. W. P., organizację szczerze patriotyczną i hołdującą frontowi przeciwniemieckiemu Bolesława Chrobrego, powoływać się musi w piśmie swem na ustawy pruskie z lat ucisku, z lat niewoli tej ziemi w jarzmie pruskim... „Bolesne to nad miarę!”

Po rewizji w „Słowie Pomorskiem” w Toruniu i licznych rewizjach u członków OWP., władze policyjne aresztowały sekretarza Stronnictwa Narodowego, byłego posła Sołtysiaka, redaktora Piszczę i redaktora Madejskiego oraz kilka osób z Obozu Wielkiej Polski. Aresztowano również niejakiego Figińskiego, którego przed paru miesiącami usunięto z organizacji Str. Narod.

Redaktorów pp. Piszczę i Madejskiego po przesłuchaniach wypuszczono, a zatrzymano nadal sekretarza, p. Sołtysiaka. W związku z powyższymi rewizjami „Polonja” pisze:

„Być może, że rewizje obecne są początkiem jakiejś na większą skalę zakrojonej akcji represyjnej.

Po niedawnym rozwiązaniu Obozu Wielkiej Polski na Pomorzu istnieje widocznie zamiar wydania takiego zarządzenia także na województwo Poznańskie. (Już się to stało przyp. red.). Żeby tylko nie doszło znowu do połączenia sprawy politycznej z jakąś nową aferą... przemytniczą. Bo w warunkach dzisiejszych wszystko jest możliwe...”

Mac Donald porzucił myśl „konferencji czterech”.

Prace rozbrojeniowe odbędą się ewentualnie bez Niemców!

Londyn, 24. 10. Jak donoszą, Mac Donald zaniechał ostatecznie inicjatywy zwołania konferencji czterech mocarstw.

Należy przytem podkreślić, iż wbrew sugestjom Niemiec Mac Donald, wykonując porozumienie, osiągnięte z Herriotem, nie zaproponował Niemcom żadnego innego miejsca obrad, jak tylko Genewę. Wobec zaangażowania się Niemiec w ich polityce antygenewskiej uzyskanie kompromisu okazało się niemożliwe.

Obecnie Mac Donald zajęty jest przygotowaniem nowego wystąpienia na rzecz rozbrojenia w porozumieniu z Ameryką. W razie osiągnięcia porozumienia z Ameryką Mac Donald zdecydowany jest przybyć osobiście do Genewy i wystąpić w listopadzie na konferencji rozbrojeniowej z całym naciskiem swego autorytetu, aby pchnąć prace konferencji rozbrojeniowej naprzód, ewentualnie bez udziału Niemiec.

Blum atakuje gen. Weyganda.

„La Liberte” daje ostrą odprawę socjaliście Blumowi. — Gen. Weygand nie ustępuje.

Paryż, 24. 10. W dzienniku socjalistycznym „La Populaire” atakuje przywódca socjalistów Leon Blum w ostrej formie szefa sztabu, gen. Weyganda, który rzekomo wysunął bardzo poważne zastrzeżenia przeciw propozycji rządu francuskiego w sprawie rozbrojenia i bezpieczeństwa.

W kołach politycznych zapewniano, że gen. Weygand zwrócił się do rządu z prośbą o pociągnięcie do odpowiedzialności dziennika oraz Bluma.

Zatarg na tle rozbrojenia

między gen. Weygandem a Paul-Boncourem.

Paryż. Dziś o godzinie 10 specjalna komisja najwyższej rady wojennej zebrała się pod przewodnictwem premiera Herriota w celu kontynuowania prac nad francuskim planem konstrukcyjnym, który ma być przedstawiony na konferencji rozbrojeniowej.

Mimo wysiłków, skierowanych ku osiągnięciu porozumienia pomiędzy zainteresowanymi ministrami z jednej strony a ekspertami z drugiej sprawa przeciąga się. Co się tyczy lotnictwa, doszło do uzgodnienia poglądów między min. Painlevé a Paul Boncourem, autorem projektu konstrukcyjnego. Obydwaj ministrowie rozpatrzają obecnie warunki, w których mogłoby nastąpić rozbrojenie, nie narażając bezpieczeństwa Francji na szwank.

Również kwestja rozbrojenia sił morskich nie natrafia na trudności. Minister marynarki wojennej uzgodnił swe poglądy z Paul Boncourem, zastrzegając jednak, że Francja zdecydowała się na redukcję sił morskich, o ile i Wielka Brytania poczyni takie same redukcje.

Większe trudności nastroją kwestja rozbrojenia sił lądowych. Marszałek Petain, gen. Weygand oraz gen. Hergault oraz inni rzeczoznawcy wojskowi sprzeciwiają się stanowczo redukcji stanu liczebnego armji francuskiej oraz zbrojeń, jak to przewiduje plan Boncoura. Dotychczas rozbieżności poglądów między przedstawicielami naczelnego dowództwa francuskiego, a Paul Boncourem nie zostały usunięte.

Po zakończeniu przedpołudniowej konferencji wszyscy ministrowie zgodnie wyrazili wątpliwość, czy prace nad planem konstrukcyjnym będą mogły być ukończone do 3 listopada, tj. daty, w której plan ten ma być przedstawiony konferencji rozbrojeniowej.

Gen. Weygand oświadczył stanowczo, iż bierze udział w obradach jedynie w charakterze doradcy, zaznaczając, iż zadaniem jego, jak i innych wojskowych jest udzielenie komisji potrzebnych wyjaśnień z punktu widzenia technicznego. Ostateczna decyzja należy wyłącznie do rządu.

Listopad przed drzwiami!

Czas więc najwyzszy odnowić przedpłatę gazety!

WROGI PAŃSTWA.

138

(Ciąg dalszy).

Maksencjusz tłumaczył sobie, że wrogiem Rzymu to Konstantyn.

Pewny zwycięstwa nazajutrz przeprowadził wojsko przez rzekę Tyber, niezaczepiony zgółą przez nieprzyjaciela, obozującego w bliskości. Wojsko Maksencjusza szydziło na widok sztandarów krzyżem ozdobionych oraz wspaniałego labarum Konstantyna, błyszczącego z dala, bo zawsze dotąd orzeł prowadził rzymskie legiony do zwycięstwa. Przeciwnie wrażenie wywołał widok krzyża na sztandarach w umysłach żołnierzy chrześcijańskich, służących w szeregach Maksencjusza. Stanowili oni jedną kohortę, złożoną z tysięcy dwustu piechotnych i stopięćdziesięciu ciężko uzbrojonych jeźdźców. Idąc w przedniej straż, zobaczyli najpierw znaki chrześcijańskie. Zdziwienie było ogólne. Lotem błyskawicy rozeszła się wieść, że Kon-

Czasy Nerona i Dioklecjana wracają.

W pięciu latach ma być wyteplona wszelka religja w Bolszewji.

Berlin, 20. października. Pisma tutejsze podają z Moskwy, że dekret Rady komisarzy ustawia nową piatiletkę, a mianowicie antyreligijną, która w latach 1932-1936-7 jako skutek ma przynieść całkowite zlikwidowanie życia religijnego w Rosji.

Poszczególne etapy tego nowego barbarzyństwa polegać mają na tem, że w pierwszym roku mają być przedewszystkiem zamknięte wszelkie kościoły i domy modlitwy. Rok następny poświęcony będzie walce z religją w obronie rodziny, przyczem osoby „ulegające przesądom religijnym” mają być pozbawione wszelkich praw, również pracy. Literatura religijna i obrzędy będą całkowicie zakazane. Trzeci rok polegać będzie na zorganizowaniu urzędów antyreligijnych, do czego w pierwszym rzędzie posłużą mają stosowne filmy. W tym czasie wszyscy duchowni mają być z kraju wydalen. W czwartym roku tej akcji (1935-6) wszelkie budynki kościelne, a także kaplice mają być oddane na użytek świecki, rok ostatni ma doprowadzić do całkowitego usunięcia pojęcia Boga z duszy narodu rosyjskiego.

W związku z tem oczekiwać należy w Rosji nowej fali najgwałtowniejszych prześladowań.

Porozumienie japońsko-sowieckie w sprawie Mandżurji.

Moskwa, 25. 10. Prasa sowiecka zamieszcza komunikaty, dotyczące pertraktacji rządu japońskiego z rządem sowieckim w sprawie interwencji sowiektów u powstańczych władz chińskich, które w charakterze zakładników wzięły rodziny oraz rezydentów japońskich na stacji w Mandżurji. Rząd japoński zwrócił się do rządu sowieckiego o interwencję u gen. chińskiego, dowodzącego antymandżurskimi wojskami. Interwencja ta odniosła pożądaną skuteczną, gdyż gen. armji zbawienia ojczyzny zgodził się na wypuszczenie dzieci i kobiet oraz tych mężczyzn, którzy nie brali udziału w walce z Chińczykami i także nie należeli do organizacji administracyjnej nowego państwa mandżurskiego.

Współdziałanie władz sowieckich z Japonją jeszcze raz potwierdza istnienie porozumienia między Moskwą i Tokio w sprawie Mandżurji.

Dalsza zniżka funta angielskiego.

Londyn. Znowu nastąpiła dalsza zniżka funta na tutejszej giełdzie. W sobotę notowania zamknięto kursem 3,39 i pół za funt. Dziś przy otwarciu giełdy notowano 3,37¼. W dalszym ciągu obrotów giełdowych funt wykazał ponownie zniżkę i spadł do 3,28 i pół dol. za funt. Po południu nastąpiła lekka poprawa i notowania zamknięto na kursie 3,30.

Bank Angielski nie interwenjował celem poprawienia kursu, wobec czego w City panuje przekonanie, że zniżka będzie trwała nadal.

Nowe zwolnienia Pomorzian.

W administracji pomorskiej nastąpiły ostatnio zwolnienia szeregu urzędników. W stan nieczynny przeniesieni zostali pp.: referendarz Józef Dembek, zastępca starosty powiatowego w Brodnicy, referendarz Stanisław Skąpski, zastępca starosty powiatowego w Chełmnie, Jan Brall, sekretarz starostwa powiatowego w Kartuzach, Feliks Burczyk, adjunkt kancelaryjny w starostwie w Kartuzach.

Wyżej wymienieni są rodowitymi Pomorzananami i w sile wieku, powiększając więc już i tak wielką liczbę młodych emerytów.

stantyn oddawał się w opiekę Chrystusa. Żołnierze więc tarcze złożyli, oświadczając, że przeciw krzyżowi walczyć nie będą.

Jeszcze nie wszystkie oddziały przebyły Tyber, gdy wieść o postanowieniu żołnierzy chrześcijańskich doszła do uszu Maksencjusza.

— Co, rokosz w obliczu nieprzyjaciela? — zawołał tyran ze złością. — Całą legję do nogi wytnę.

Marek zaś, który szaty pokojowe na zbroję zamienił, radził cesarzowi, aby wyrok na później odłożył, a kohortę łagodnymi słowami do walki pobudził. Maksencjusz usłuchał. W towarzystwie Marka i kilku dowódców udał się spieszenie na stanowisko chrześcijańskiego oddziału.

— Żołnierze! — tak przemówił. — W obliczu nieprzyjaciela broń składacie? Chrześcijanami jesteście, przechwalacie się posłuszeństwem dla zwierzchności? Przysięgaliście chorągwi, a teraz chcecie być wiarołomnymi?

Trybun kohorty, z rozumem spojrzeniem, kilka kroków naprzód wystąpił:

J. E. Ks. Bisk. Chełmiński bronić się musi przeciw fałszom ze strony agitatorów strzeleckich.

Pod nagłówkiem: „Strzelec” a J. E. Ks. Biskup Chełmiński pelpliński „Pielgrzym” pisze, co następuje:

„Cała prasa sanacyjna rozpowszechnia sprawozdanie z rozmowy, jakie działacz sanacyjny i przedstawiciel Strzelco-Wojaków, p. Witte, prowadził rzekomo przy okazji wizytacji kościelnej w Zukuwie z J. E. Ks. Biskupem Dr. Okoniewskim, w obecności proboszcza miejscowego, ks. dziekana Laffonta. Owi strzelco-wojacy oskarżali ks. dr. Laffonta o odmawianie im, „Strzelcowi”, katolicyzacji. Pułkownikowska agencja prasowa „Iskra” rozesłała to „sprawozdanie” do wszystkich pism sanacyjnych w całej Polsce. A więc propaganda w wielkim stylu.

Wedle tego komunikatu, J. E. Ks. Biskup miał powiedzieć, że „Strzelec jest organizacją katolicką”, taksamo wszystkie związki, wychodzące z ramienia rządu, mają największe zasługi wobec Kościoła katolickiego”.

Ks. dziekan Laffont odpowiedział na to i ogłosił w gazetach z polecenia J. E. Ks. Biskupa, że rozmowa, podana w prasie sanacyjnej, została powtórzona zupełnie dowolnie i nieścisłe, a więc nie odpowiada prawdzie czyli została przez tych, którzy ją podali do gazety, sfałszowana.

To oświadczenie z polecenia J. E. Ks. Biskupa sanatorom nie wystarczyło, bo nie sprostowali niczego w swych pismach. Wobec tego J. E. Ks. Biskup, znajdujący się obecnie na wizytacji, przesłał do Katolickiej Agencji Prasowej następujące pismo:

„W „Nadwiślaninie” ukazał się artykuł w sprawie „Strzelca”, w którym podsuwa mi się cały szereg wyrażań, przez emnie absolutnie nie użytych. Rzecz miała się, jak następuje: W Zukuwie Kaszubskim zbliżyło się do mnie czterech ludzi z zażaleniem na swego proboszcza, oraz aby, jak jeden z nich zaznaczył, uzyskać odpowiedź w sprawie sumienia. Proboszcz bowiem ich miał za ambony zarzuć „Strzelcowi”, że walczy z Kościołem. Na to odpowiedziałem: „W publicznych oświadczeniach swoich „Strzelec” przeciw Kościołowi nie walczy, nigdzie tego nie wyczytałem”. Na uwagę zaś księdza Proboszcza, że istnieją drużyny strzeleckie, składające się z żydów, odparłem, że nie o tem nie wiem, a gdyby tak być miało, nie decydują one chyba w Strzelcu. Nadto poleciłem księdzu Proboszczowi, aby spraw takich nie wnosil na ambonę. Tak wygląda prawdziwy przebieg sprawy, wszystko inne w owym rzekomym wywiadzie jest wytworem bujnej bardzo wyobraźni czterech ludzi, którzy zbliżyli się do mnie tylko w sprawie swego sumienia.

Sępólno, dnia 23 października 1932.

† Stanisław W. Okoniewski, biskup chełmiński.

Przy tej sposobności przypominamy, że już raz w grudniu 1931 r. usiłowali sanatorzy przedstawić J. E. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego w ulotce, wydanej na Kaszubach, jako „opiekuna Strzelca”.

Wówczas (26 grudnia 1931) zostaliśmy upoważnieni do umieszczenia oświadczenia, że „twierdzenie ulotki, jakoby J. E. Ks. Biskup Chełmiński był opiekunem „Strzelca” nie odpowiada prawdzie... że „Ks. Biskup jest protektorem Katol. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, dary je zaufaniem swoim i do pracy wśród nich zachęca...”

Amnestja z powodu wprowadzenia kodeksu karnego.

Donoszą z Warszawy, że w najbliższym numerze „Dziennika Ustaw” Rzplitej ukaże się rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej, ogłaszające amnestję w związku z wprowadzeniem z dniem 1 września rb. jednolitego kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach. Amnestja dotyczy spraw, stanowiących wykroczenia i znajdujących się w orzecznictwie władzy sądowej, bądź administracyjnej, a za które orzeczono karę grzywny i karę pozbawienia wolności nie wyżej 6 miesięcy lub jedną z tych kar. Kary pozbawienia wolności, orzeczone w rozmiarze powyżej 6 miesięcy, lecz nie ponad rok jeden, pozostają łagodzone o połowę. Amnestja nie dotyczy m. in. przestępstw wojskowych, ujawniających dążenie do rozpowszechnienia zasad ustroju komunistycznego, fałszowania pieniędzy, przestępstw na szkodę skarbu państwa i t. d. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

— Cesarzu — nigdy nie dobędziemy miecza przeciw znakowi zbawienia i nie będziemy zabijając współwyznawców naszych.

Maksencjusz z gniewem tajonym słuchał tych słów, widząc, że mu niepodobna wściekłości swej krwią chrześcijan zaspokoić, ostatnie oddziały wojsk bowiem już przeszły rzekę i chwila rozpoczęcia walki nadeszła.

— Zatem wszyscy postanowiliście powstrzymać się od walki?

— Wszyscy! — odpowiedziała kohorta.

— Nie potrzebuję was zresztą wcale do zgniecenia garstki wojsk nieprzyjacielskich, — zawołał dumnie Maksencjusz. — Wróćcie za rzekę i przypatrujcie się walce.

Kohorta w oczach cesarza pomaszerowała za Tyber. Cesarz stał w miejscu dopóki ostatni żołnierz chrześcijańskiego oddziału nie stanął na drugiej stronie rzeki.

— Zwyciężywszy Konstantyna, — rzekł, zemstą zięjąc, — wytnę ich do jednego — i ruszył z orszakiem swym na wzgórze, skąd mógł przejrzeć całe pole walki. (C. d. n.)

Nowemiasto.

W przyszłą niedzielę obchodzi świat katolicki uroczystość Chrystusa-Króla. Dla naszej parafii odprawiona zostanie suma z wystawieniem i odczytaniem listu ks. bisk. Okoniewskiego.

Po południu o godz. 4 odbędzie się uroczysta wieczornica w Nowemieście z odczytem p. nauczyciela Kowalskiego.

Uprasza się, aby wszystkie towarzystwa posłały na sumę i na akademie delegacje ze sztan-darami.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 28 października 1932 r.

Kalendarzyk, 28 października, Piątek, Szymona i Tad. ap.

29 października, Sobota, Narcyza b. w.

30 października, Niedziela, 24 po Sw.

Wschód słońca g. 6 — 25 m. Zachód słońca g. 16 — 16 m.

Wschód księżyca g. 6 — 38 m. Zachód księżyca g. 16 — 03 m.

Z miasta i powiatu.

Nowy starosta objął urządowanie.

Nowemiasto. W miejsce przeniesionego kierownika starostwa pow. lubawskiego, p. Skłodowskiego, nowy kierownik starostwa p. ref. dr. Tomp-czyński z Łowicza objął urządowanie z dniem 27 bm.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Nowemiasto. Ostatniemu posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczył p. mec. Domagała przy udziale 12 radnych oraz czł. Magistratu pp. burmistrza Kurzętkowskiego, Nowaczka i Chelkowskiego.

Nim przystąpiono do porządku obrad, p. Przewodn. w krótkich słowach wspomniawszy naszych bohaterskich lotników, śp. Zwirkę i Wigurę, podkreślając zarazem ich zasługi dla sprawy Polski i ogrom bólei z powodu ich tragicznego zgonu. Rada uczciła zmarłych przez powstanie z miasteczka.

Następnie wprowadzono w miejsce radnego p. prof. Cembrowicza jako nowego członka p. Bron. Kokoszyńskiego. W II punkcie obrad Rada uchwaliła projektowany przez Magistrat wniosek o rozszerzenie obrotu rynkowego na targach małych na następujące wyroby rzemieślnicze własnego wyrobu, tj. obuwie, pantofle drewniane, wyroby kuźnierskie, bednarskie, blacharskie i szrotkarskie z tem, że wyroby te wystawiać mogą li tylko rękodzielnicy miejscowi.

W sprawie przekształcenia Komun. Związku Kred. w Poznanu na Związek Międzykom., gdzie miasto nasze posiada 1 udział, Rada bez sprzeciwu uchwaliła w myśl uchwały Magistratu przyjąć nowy statut i pozostać nadal jako członek.

Dłuższą debatę wywołała już raz omawiana sprawa podatku od nieruchomości. Magistrat stoi na stanowisku, iż podatek ten za mieszkania, zajmowane we własnych domach przez ich właścicieli, według ustawy i nadesłanego przez Izbę Skarbową pisma, powinien być płacony, jak również też nadal pobierany. Rada przyjęła oświadczenie do wiadomości, jednak uchwaliła podjęcie dalszych dochodzeń w tej sprawie oraz wystąpienie się do słownego orzeczenia Najwyż. Trybunału Adm. i wejście w porozumienie w tej sprawie z prezesem Wojew. Związku Własć. Nieruchomości, p. Moj-zeszem w Brodnicy.

W ostatnim punkcie obrad omówiono sprawę zaległego komornego przez lokatorów nowowbudowanych domów miejskich na ul. Tylickiej. Po dłuższych wywodach Rada Miejska uchwaliła rozszerzenie kompetencji Magistratu na prowadzenie procesów eksmisyjnych o zaległe komorne. W toku dyskusji nad powyższą sprawą p. dyr. Bork proponował, aby Magistrat zwrócił się do Urzędu Wojew. w Poznaniu z propozycją o zamianę pożyczki zwyczajnej, jaką wówczas na ten cel zaciągnięto, na zabezpieczenie hipoteczne.

We wolnych wnioskach p. Jentkiewicz stawił wniosek o podwyższenie etatu dla jednej siły kancelaryjnej w Magistracie, przyczem poruszył też sprawę malwersacji urzędnika magistrackiego. P. Burmistrz jednak prosił nad tą sprawą o tajność posiedzenia i zawiadomił, że sprawę oddano Prokuratorji. Do tajności nie doszło, gdyż członkowie Rady zrezygnowali z dalszej nad tą sprawą debaty. Następnie p. Bork stawił wniosek, aby poszczególnym członkom dostarczono regulamin Rady Miejskiej. W końcu czł. p. Ludwicki prosił o wyjaśnienie w sprawie chłodni miejskiej i o wstawienie tej sprawy na porządek obrad na najbliższym posiedzeniu.

Pogrzeb śp. Tadeusza Karbowskiego.

Kurzętnik. W poniedziałek, dnia 24 bm., odbył się w kościele parafialnym w Kurzętniku pogrzeb s. p. Tadeusza Karbowskiego, ofiary bandyckiego napadu braci Wolaków. Udział w uroczystościach pogrzebowych wzięło oprócz miejscowego ks. Proboszcza jeszcze dwóch innych kapłanów i to ks. prof. Dembińskiego z Nowogomiasta i ks. prob. Zabrockiego z Niem. Brzozia oraz liczne grono parafjan kurzętnickich i nowomiejskich. Nad grobem w serdecznych słowach w imieniu tak ciężko bólem dotkniętej rodziny podziękował miejscowy ks. prob. Pelka za liczny udział tak duchowieństwa jak i wiernym w oddaniu ostatniej przysługi.

Tragiczny ten zgon młodego życia wywołał w całej okolicy wstrząsające wrażenie oraz serdeczne współczucie dla tak ciężko dotkniętej nim rodziny, które się też wyraziło w tak liczny udział w pogrzebie.

Z okazji niedzieli misyjnej.

Samplawa. Wzorem innych parafii, nasza także obchodziła uroczystości niedzieli misyjnej. Prócz nabożeństwa odbyła się akademja na sali Domu Parafji, a program był dość obszerny i urozmaicony. Słowo wstępne wygłosił ks. prob. Strehl. Nastąpiły deklamacje, obszerny i treściwy referat naucz. p. Dembińskiego, pośw. sprawom misyjnym oraz obraz sceniczny, odegrany przez grono amatorów. Wieczornica została życiście przez parafjan poparta. Salka była wypełniona do ostatniego miejsca. Szczególniejsze uznanie należy się tutaj nauczyciel-stwu, które bardzo przyczyniło się do powodzenia akademji.

Dopiero przed „ukończeniem żniw“.

Rozental. Puste dokoła pola. Ludziska wszystko już posprzątały. A mimo to, że zima idzie i ino jej patrzeć, żniwa w naszej okolicy jeszcze nie zupełnie są ukończone. Na pewnym polu można jeszcze oglądać stojący na pniu len i gorczycę. Mimo słoty jesiennej nikt się nie obawia o to, by ziarno (gorczyca) się wysypało i słońca lnu zgnęła. Niektórzy przypuszczali, iż chyba owemu gospodarzowi musiało się udać wyhodować specjalne odmiany tych roślin, nadzwyczaj odporne na nasz klimat, tak, iż nie

PROGRAM

Pierwszego Dnia Katolickiego Parafji

Lubawskiej w święto Chrystusa-Króla

roku 1932, pod hasłem

„Przyjdź Królestwo Twoje“.

Przed południem:

Godz. 9.30: Uroczysta suma w kościele parafialnym, na którą przybędą poczety sztandarowe towarzystw i cechów. Po sumie wymarsz poczetów sztandar. na salę hotelu „Pod Orłem“.

Godz. 11-ta I. Plenarne zebranie na sali hotelu „Pod Orłem“

Porządek obrad:

- a) Śpiew chórowy
- b) Zagajenie i słowo wstępne (Prezes Akeji Katolickiej, p. dyr. Kijora)
- c) Wybór marszałka i sekretarza
- d) Przemówienie delegatów towarzystw
- e) Referat: „Królewski Program Chrystusa“ wygłosi ks. prałat Kasyna
- f) Śpiew chórowy.

Po południu:

Godz. 2-ga. Zebrania sekcyjne:

1. Mężczyźni: w auli szkoły powszechnej. Referat: „Szkołowość zła prasy“ (Ks. prob. Chabowski).
2. Kobiety: na sali hotelu „Pod Orłem“. Referat: „Królowanie Chrystusa w rodzinach“ (Ks. prob. Strehl).
3. Młodzież męska: w sali parafialnej. Referat: „Młodzież katolicka w służbie Chrystusa-Króla“ (Ks. Etter).
4. Młodzież żeńska: w ochronce. Referat: „Gdzie znajduje dziewczę chrześcijańskie Królestwo Chrystusowe i jaki sposób je posiada“ (p. W. Brodzka).

Godz. 4-ta II. Plenarne zebranie na sali hotelu „Pod Orłem“.

- a) Śpiew chórowy.
- b) Odczytanie rezolucyj, uchwalonych na zebraniach sekcyjnych.
- c) Referat: „Walka z bezwstydem w druku i obrazku“ i przyjęcie rezolucji (p. dyr. Kijora).
- d) Zakończenie i śpiew ogólny „My chcemy Boga“.

Godz. 6-ta.

Uroczyste nieszpory z kazaniem i Te Deum.

Młodzież poniżej lat 18 na zebrania plenarne, a poniżej lat 14 na zebrania sekcyjne nie ma wstępu.

Porządek na wszystkich zebraniach utrzymuje Straż Pożarna, do której zarządzeń koniecznie ściśle zastosować się trzeba.

Wstęp na wszystkie zebrania bezpłatny, przyjmuje się tylko dobrowolne datki na opędzenie kosztów własnych za druki i sale.

Lubawa, 30. października 1932 r.

Zarząd Akeji Katolickiej.

zaszkodzi im nawet słońca jesienna. Są jednak naprawdę sceptycy, którzy twierdzą, że nie są to żadne specjalne odmiany, a fakt, że stoją na pniu, przypisują opieszałości właściciela.

Polak śpiewał niemieckie piosenki.

Lubawa. Dn. 17 bm. zasiadł na ławnie osk. przed tut. Sądem Grodzkim p. Alojzy Roznierowski za to, iż latem bież. r. pewnej nocy z niejakim Pociborskim śpiewali „Deutschland, D. über alles“ oraz wznosili okrzyki, gloryfikujące Niemcy, jak „Hoch Deutschland“. Mieszkańcy, obudzieni temi śpiewami i okrzykami, byli do głębi oburzeni zachowaniem się Polaków.

Na podstawie tych zajęć wytoczono obydwom skargę. Na rozprawę stanął tylko Roznierowski. Wobec niestawienia się Pociborskiego Sąd postanowił na następną rozprawę go doprowadzić. R. do winy się nie poczuwał. Bronił go adv. Piotrowicz. Świadczenie przeważnie zeznawali na niekorzyść oskarżonego. Oskarżyciel publ. wniósł o surową karę, aby dla innych była odstraszającą. Sąd po naradzie ogłosił wyrok, skazując A. Roznierowskiego na 7 dni więzienia, z odroczeniem na 3 lata z powodu dotychczasowej niekaralności.

Należy przytem zaznaczyć, iż tak zasądzone, jak i Pociborski mają koncesje na uliczną sprzedaż lodów w naszych miastach. Pismo nasze swego czasu p. Roznierowski wzywał do sprostowania podanego przez nas zajścia, grożąc nam nawet za to skargą. Stojąc na gruncie narodowym, zawsze będziemy piętnować wystąpienia, zmierzające do przeniewierzenia się sprawom narodowym i godności narodowej.

Zawody sportowe.

Lubawa. W nadchodzącą niedzielę Klub Sportowy „Biały Orzeł“ urządza dalszy ciąg zawodów międzyklubowych. Są to zawody lekkoatletyczne: rzut granatem, pchnięcie kulą, skok w wyż i bieg na 800 mtr. W zawodach tych mogą brać udział członkowie wszystkich miejsc. klubów sport. Zgłoszenia zawodników przyjmują p. L. Dembowski ul. Kupnera i St. Wysocki ul. Grunwaldzka. Wszyscy zawodnicy wzg. zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymają dyplomy.

Wody będzie pod dostatkiem.

Lubawa. Budowa przez Magistrat nacisku hydraulicznego została ostatecznie już ukończona i w najbliższych dniach będzie tenże oddany do publicznego użytku. W bież. tygodniu robi się już próby z naciskiem wody. Po raz pierwszy od kilku lat woda zaczyna dochodzić na najwyższe piętra. Zdarza się atoli, że tu i ówdzie robi się w rurach przerwa, co jest następstwem silnych mrozów z poprzednich zim, skutkiem czego w niektórych rurach znajduje się lód. Obecnie pod silnym naporem woda, torując sobie drogę, przerywa nieraz napotykaną zamulenia. I ta przeszkoda będzie niebawem usunięta i mieszkańcy będą mieli wszędzie wody pod dostatkiem.

Tak wielki aparat łowiecki i tyle zabiegów, a tak śmiesznie mały połów!

Łąkorz. Dn. 23 bm. odbyło się tak starannie przez kierownika szkoły powsz. p. Winkowskiego i innych gorliwców przygotowane zebranie organizacyjne „Strzelca“, które tenże zagał przy udziale ca 80 młodo. osób i kilku ciekawych w starszym wieku. Pan Winkowski po przywitaniu p. p. komisarza Straży Granicznej, wójta Milewskiego i lekarza weter. Jaszczyńskiego z Łąkorza oraz nauczyciela Majewskiego z Krotoszyn, no i obecnych kandydatów na „Strzelca“, wygłosił bardzo pouczający referat. I tu dowiedzieliśmy się bardzo ciekawych rzeczy. Według wywodów mówcy Polski i jej wolności nie dostaliśmy w prezencie ni od Ameryki ni od Francji ni żadnego innego państwa w świecie lub w inny sposób, tylko wywalczył takąową pan Marszałek i jego le-

giony. Według tych wywodów my wszyscy dotychczas musieliśmy być w błędnem mniemaniu, że zawdzięczamy wolność naszej Ojczyzny w pierwszym względzie samemu Bogu i Królowej Korony Polskiej, dalej dawniejszej potędze Polski i sławnym dziutom oręża o całość tejże i wiarę naszą w czasach przedrobiorowych, krwii powstańców i bohaterów naszych o wolność i sławę Polski na wszystkich krancach świata przelanej, także krwi męczeńskiej naszych ojców, która światu w odpowiedniej chwili przypominała, że Polska warta życia i godnie zasłużyła sobie na wolność. Nie, według tego sławnego pedagoga dzieje królów i bohaterów polskich, nawet takiego Jana Sobieskiego pod Wiedniem, schodzą w cień wobec czynów I. Brygady I. Jego wodza. Namawiając do wstąpienia do „Strzelca“, twierdził, że tylko tam można jedynie być wychowany na prawdziwego obywatela. Ze „Strzelcy“ całkowicie zrodzili się na gruncie ideologii socjalistycznej (PPS), o tem ów mówca ani słówkiem nie wspomiał.

Pan Komisarz Straży Granicznej wywodził, że jedynie org. „Strzelca“ może nam wyszkolić materiał na prawdziwych obrońców Ojczyzny, a że trafiają się jednostki, które kradną, temu nie można zaradzić. Obiecuje się starac o mundury, broń i sztandar i naturalnie o zabawę. Pod tym względem ma podobno szeroki program. (Z czyjej kieszeni?). Następnie zabrał głos p. Majewski, nauczyciel z Krotoszyn. Pan Jachowski Joz. jun. zapytał się, jak „Strzelca“ ustosunkowuje się do S. M. P., radząc niezakładanie „Strzelca“. W odpowiedzi z ust p. Komis. padły słowa pochwały dla S. M. P., „Sokoła i Wojaków“, ale radzi, aby S. M. P. zajmowało się tylko młodzieżą do lat 14, a już dalsze wychowanie powinno powierzyć „Strzelcowi“ (Wybornie!) Na zapytanie p. Tobolewskiego, czy Powstańcy, przyłączywszy się do Związku Poznańskiego, popełnili taki antypaństwowy czyn, że im odebrano broń i sprzęt, przez co wyrządzono tym, którzy walczyli w potrzebie o wolność naszej Ojczyzny, moralną krzywdę, jakoby niegodni byli powierzenia im broni, pan Komisarz wyjaśnił, że u góry (!) musiano się widocznie w tem czegoś dopatrzeć, gdyż z tamtąd przyszedł ten rozkaz i sprawa tych Wojaków jeszcze nie jest ostatecznie załatwiona, co nastąpi około Nowego Roku. (Jak to ten pan już wszystko wie naprzed!) „Przekonywujące“ wywody mówcy i „taska“ możliwości należania do „Strzelca“ w taki zachwyt wprowadziły obecnych, że w wezwanie p. Winkowskiego, aby ci, co pragną tego szczęścia dostąpić, pozostali, a reszta wyszła, pozostało aż 7 głów (dosłownie siedmiu). A do tego jeszcze jakich! Twarze tworców tej imprezy wydłużyły się tak, że wystąpiły daleko poza kwadrat, a ponieważ nie dają jeszcze za wygrane, ludząc się, że, co raz się nie udało, może na inny raz się udać, więc pragną podobno za 14 dni te samą imprezą łowiecką powtórzyć. Jeden z obecnych.

Z Pomorza.

Nieszczęśliwy wypadek.

x Kurojady. W ub. wtorek w godz. przedpoł. był zatrudniony przy naprawianiu t. zw. „szmirgel maszyny“ właśc. p. Alf. Krenc i przy nakręcaniu tak nieszczęśliwie trzymał rękę, że urwało mu od prawej ręki palec. Po udzieleniu pomocy lekarskiej przez dr. Kurzętkowskiego odstawiono go do szpitala pow. w Brodnicy, gdzie prawdopodobnie odbędzie się dalsza operacja. Za mało ostrożni są jeszcze ludzie przy rozmaitych swoich czynnościach.

Zderzenie pociągów na dworcu kolejowym w Melnie.

Grudziądz. We wtorek rano o godzinie 7.16 wydarzyła się na stacji kolejowej w Melnie katastrofa kolejowa. Na stacji Melno była dozwolona o tej godzinie dołączony do pociągu, idącego z Jabłonowa w kierunku Grudziądza, pociąg motorowy t. zw. szkolny, kursujący między Radzynie i Grudziądzem. W poniedziałek rano nadjeżdżający pociąg z Radzyna najechał zbyt ostro na stojący już na torze Jabłonowo-Grudziądz drugi pociąg motorowy, przyczem na skutek zderzenia odniosło kilka osób cięższe obrażenia. Po przybyciu pociągu do Grudziądza zgłosiło się 6 lekko rannych oraz jedna dziewczynka, raniona poważniej. Wszyscy zostali natychmiast opatrzeni przez lekarza kolejowego. Powodem zderzenia się pociągów miał być podobno defekt hamulców pociągu, nadjeżdżającego od Radzyna. Poza tem zatrzymanie na czas pociągu było w wysokim stopniu utrudnione przez to, że szyny kolejowe były wskutek wilgoci bardzo śliskie.

Z dalszych stron Polski.

Aresztowanie dyrektorów „Rolnika“ w Sniatynie.

Sniatyn. W spółdzielni „Rolnik“ w Sniatynie dokonano olbrzymich oszustw wekslowych. Dotąd zgłosiło się 90 poszkodowanych.

W związku z nadużyciami aresztowano dyrektora „Rolnika“ p. Konrada Bekera oraz Henocha Schönholza, podejrzanego o lichwę.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Dnia 28 bm., tj. w piątek o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w cukierni p. Rogowskiego w Nowemieście

Walne Roczne Zebranie

Związku Obrony Kresów Zachodnich z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego zebrania.
3. Odczytanie protokołu.
4. Sprawozdanie a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej.
5. Postawienie wniosku o udz. absolutorium.
6. Wybór nowego zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej.
7. Wolne wnioski.
8. „głosy“.

Wszystkich członków i sympatyków o punktualne przybycie najuprzejmie zaprasza

Zarząd Z. O. K. Z.

J. Wesołowski, A. Michczyński, C. Budnik, sekretarz, skarbnik, prezes.

Bacność drużyna „Sokoła“.

Nowemiasto. Cwiczenia odbędą się w środę, dnia 2 listopada 1932 r. o godzinie 19.30 (7 i pół) w hali gimnastycznej Szkoły Powszechnej. Przybycie wszystkich członków ćwiczących jest obowiązkowe. Zarząd.

Zebranie Kółka Rolniczego.

Grodziczno. Dnia 1 listopada rb. odbędzie się po nabożeństwie zebranie tut. Kółka Roln., na które przybędzie prelegent zamiejscowy.

Do Rolników Pomorza — Członków Kółek Roln. PTR.

Od 6 do 13 listopada rb. odbędzie się w całej Polsce „TYDZIEŃ ROLNICZY“.

Urządzenie tego „Tygodnia ma na celu zwrócenie uwagi czynników miarodajnych na katastrofalne położenie rolnictwa polskiego przez uchwalenie odpowiednich rezolucyj.

Spieszcie więc wszyscy na zebrania swoich Kółek Rolniczych i na powiatowe P. T. R. w terminach wyznaczonych przez wasze przedstawicielstwo powiatowe.

Uchwalicie tam rezolucję, ale musicie je poprzeć swą obecnością, aby wykazać swą siłę organizacyjną, która musi spowodować uwzględnienie słuszných postulatów rolnictwa pomorskiego.
Dyrekcja P. T. R.

Wielkie oszustwo parcelacyjne.

300 osadników poszkodowanych na milion złotych.

Lwów. We Lwowie aresztowano niedawno adwokata Selzera. Aresztowanie to odkryło kulisy olbrzymiej afery na tle parcelacji majątku Zuków, w pow. stanisławowskim, własności spadkobierców ś. p. marsz. Teodorowicza.

Główną rolę w tej aferze odegrał niejaki Karol Bernhaut, zamieszkały we Lwowie, trudniący się zawodowo pośrednictwem sprzedaży majątków ziemskich. Jeszcze za życia ś. p. marsz. Teodorowicza zdołał wkręcić w łaski starca, który obdarował go w testamentie znaczącym legatym w postaci pięciowiółkowej działki ziemi.

Po śmierci właściciela Bernhaut namówił spadkobierców, (w celu uniknięcia skomplikowanych formalności działkowych), do parcelacji majątku, którą zajął się sam. Począł sprzedawać ziemię okolicznym włościanom, ukrywając przed nimi okoliczność, że majątek obciążony jest pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Galicyjskiej Kasy Oszczędności w wysokości 60 000 dolarów. W ten sposób oszukał przeszło 300 parcelantów na sumę miliona złotych.

Rola adwokata Selzera polegała na puszczaniu w obiegu weksli kaucyjnych, które nowonabywcy składali w jego kancelarii, jako depozyt, oczywiście nienaruszalny.

Z polecenia prokuratora w sobotę wieczorem aresztowano Bernhauta w jego mieszkaniu.

Afera ta, jedna z największych na tem tle w Polsce, dowodzi, jak bardzo zabagnione są nasze stosunki parcelacyjne. Z jednej strony utrudnia się właścicielom parcelację przy pomocy tysięcy formalności, czynionych przez urzędy ziemskie, a z drugiej oddaje się ich na łup podejrzanych aferzystów, rzekomych specjalistów parcelacyjnych, którzy wniają w swe ofiary, że tylko oni, przy swoich „stosunkach” w urzędach ziemskich, mogą otrzymać zatwierdzenie planu parcelacyjnego i przeprowadzić parcelację.

Komunikujemy członkom PTR, których gospodarstwa obciążone są hipoteką b. Landszafty w Kwidzynie (Neue West-Preussische Landsaft), przejętą obecnie przez Poznańskie Ziemstwo Kredytowe, jako instancję pośredniczą, w myśl polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, że na skutek naszych starań rozłożoną została przez Ziemstwo spłata zaległych odsetek oraz kosztów w sposób następujący:

1. Spłata zaległości do 500 zł. przedłużoną została na 3 mies. i 3 dni (zamiast dotychczas udzielonego przez Ziemstwo 14-dniowego).

2. Należności ponad 500 zł. mogą być na wniosek dłużnika rozłożone przez Ziemstwo na raty do 5 lat.

Zalecamy więc członkom naszym przesyłać odnośne wnioski do Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu.

Jednocześnie komunikujemy, że w myśl reskryptu Ministerstwa Skarbu z dnia 30. V. 1930 r. L. D. II. 1420-2 wysokość kosztów przerwania tych hipotek przez Poznańskie Ziemstwo Kredytowe ustala się na 3 proc. przerachowanej sumy, jednak nie mniej 15 zł i nie więcej 150 zł od jednej hipoteki.
Dyrekcja P. T. R.

Komunikat

w sprawie obniżenia opłat postojowego na targach.

Komunikujemy członkom P. T. R., że w zrozumieniu konieczności obniżenia wszelkich wydatków, które ponoszą rolnicy, został wydany przez Pana Wojewodę Pomorskiego okólnik do pp. Starostów oraz Magistratów miasta na Pomorzu z 29. 9. rb. Nr. S. F. F. 8/55, w myśl którego opłaty targowe i postojowe

1. od inwentarza żywego i fur nie mogą przywyższać następujących norm:

- a) od konia lub muła 50 gr.
- b) od krowy, buhaja lub wołu 50 gr.
- c) od bydłęcia lub zrebęcia 1 roku 30 gr.
- d) od maciory lub tucznej świni 30 gr.
- e) od warchlaka, cielęcia, skopa, owcy lub kozy 20 gr.
- f) od prosięcia i jagnięcia 10 gr.
- g) od fury jednokonnej 50 gr.
- h) od fury parokonnej 60 gr.

Od prosiąt, drobiu itp., znajdujących się w kojcu lub pace, opłata może być pobierana tylko w stosunku do przestrzeni, zajętej przez kojce lub paki. O ile jednak paka ta znajduje się na wozie i postojowe od wozu zostało zapłacone, żadna opłata od przedmiotów, znajdujących się na wozie, nie może być pobrana.

W miastach, w których stawki są niższe — absolutnie nie mogą być obecnie podwyższone.

2. Artykuły żywności, sprzedawane bezpośrednio przez producentów rolnych, wolne są od jakichkolwiek opłat.

Pod pojęciem to pociągają należy artykuły, nadające się bezpośrednio do konsumpcji, jak np. mleko, masło, ser, chleb, owoce, jagody albo takie, które mogą być w kuchni bezpośrednio przygotowane do spożycia, jak np. kartofle, jaja groch, jarzyny itp.

Taryfa opłata targowych winna być w czasie trwania targu wystawiona do wglądu publiczności na odnośnym terenie z poleceniem ścisłego stosowania się do tego przepisu, ze względu na to, że nie był on dotąd należycie przestrzegany.

Będą wydane również takie zarządzenia gminom wiejskim, w których są pobierane opłaty targowe.

Dyrekcja P. T. R.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, 29 bm. 12.10 Płyty gr. 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15.50 Wiadomości wojsk. i strzel. 16.00 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Nad srebrną łką, nad starą Sekwaną” (obrazki z życia Słowackiego). 16.25 Płyty gr. 16.40 „Kryzys a kobieta jako konsumenta”. 17.00 Płyty W przerwie kom. hydrograf. 18.00 Muzyka lekka i tan. 19.20 Bieżące wiadomości roln. 19.30 „Na widnokręgu”. 19.45 Prasowy Dzień. Radj. 20.00 Koncert muzyki lekkiej, w przerwie wiad. sport. 22.05 Koncert Chopinowski w wyk. Smidowicza. 22.40 Felj. p. t. „Jarmarki paryskie”. 23.00 Muzyka taneczna.

Niedziela, 30 bm. 10.15 Tr. nabożeństwa z Poznania 12.15 Poranek symf. z Filharm. warsz. 13.00 Tr. z Poznania uroczystości poświęcenia Pomnika Najśw. Serca Jezusa. 14.05 „Konkursy drobiowe jako ważny czynnik podniesienia hodowli drobiu”. 14.25 Płyty gr. 14.40 „Konjunktury drzewne”. 15.00 Płyty gr. 15.20 Audycja żołn.-strzel. 16.00 Audycja dla młodzieży: Radjotygodnik p. t. „Co się dzieje na świecie”. Tr. ze Lwowa słuchowiska p. t. „Skarbonka” p. g. J. Kaden-Bandrowskiego. 16.25 Płyty gr. 16.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.00 Koncert muzyki dawnej. 18.00 Muzyka lekka. 19.20 Słuchowisko ze Lwowa p. t. „Ostatni lampart Samby” p. g. Giżyckiego. 20.00 Koncert popularny ork. P. R. W przerwie wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 31. bm. 12.10 Płyty gr. 16.00 Skrzynka Pocztowa. 16.15 Lekcja języka francuskiego (kurs elem.) 16.30 Płyty gr. 16.40 „Socjalizm niepodległościowy w Polsce”. 17.00 Utwory fortepianowe w wyk. Dogereau. W przerwie Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żegl. i ryb. 18.00 Muzyka lekka. 18.30 Audycja „Dnia oszczędności”. 19.20 „Skrzynka poczt. roln.” 19.45 Prasowy Dzień. Radj. 20.00 Koncert z udziałem Krongold, w przerwie wiadomości sportowe. 22.00 Skrzynka pocztowa techn. 22.15 Muzyka taneczna.

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupieki w Nowemście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 25. 10. 1932 r.

Buhaje:		
Wytuczony pełnomięsiste	64—68	
Tuczony mięsiste	54—60	
Nietuczony dobrze odżyw. starsze	46—50	
Miennie odżywione	36—42	
Krowy:		
Wytuczony pełnomięsiste	60—68	
Tuczony mięsiste	48—54	
Nietuczony, dobrze odżywione	30—38	
Miennie odżywione	24—28	
Jałowice:		
Wytuczony pełnomięsiste	62—68	
Tuczony mięsiste	54—60	
Nietuczony, dobrze odżywione	46—50	
Miennie odżywione	36—42	
Młodzież:		
Dobrze odżywione	36—42	
Miennie odżywione	30—34	
Cielęta:		
Najprzedniejsze cielęta wytuczony	76—80	
Tuczony cielęta	68—72	
Dobrze odżywione	60—64	
Miennie odżywione	50—56	
Świnie (tuczniaki):		
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	000—114	
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	110—112	
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	104—108	
Mięsiste ponad 80 kg. żywej wagi	90—100	
Maciory i późne kastraty	94—100	

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 26. 10.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	14.00—15.00
Pszenica	23.25—24.25
Owies	14.25—14.50
Jęczmień browarowy	16.50—18.00
Mąka żytnia	22.75—23.75
Mąka pszenna 65 proc.	36.75—38.75
Otręby żytnie	8.75—9.00
Otręby pszenne	9.00—10.00
Rzepak	37.00—38.00
Rzepak zimowy	35.00—40.00
Groch Victoria	21.00—24.00
Groch Folgera	33.00—36.00



Tak jest-to prane
w Persilu
na zimno!



Tkaniny trwałe na kolor powinny się prać w wypranym Persilu na zimno. Jest to tanie, łatwe i praktyczne. Aby uzyskać doskonały pianący się rozzyn, wystarczy na 2 litry wody 1 łyżka Persilu. Tkaniny delikatne pierze się ostrożnie, unikając tarcia. Po wypraniu natychmiast wypłóć w zimnej wodzie, dodając do niej nieco octu, poczem starannie wysuszyć, zawijając kilkakrotnie w białe chusty.



Persil pierze delikatne tkaniny doskonale i chroni je!

Ostrzegam

przed kupnem ziemiopłodów od mojego dzierżawcy p. Nikodema Ziolkowskiego z Gwiździn, gdyż kupujących pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Wanda Zakrzewska, Bratjan.

Poszukuję

pożyczki dwa-trzy tysiące, gwarancja hipoteczna. Wypożyczającemu dam posadę odpowiednią.

Matraś, Lubawa, Kopernika 9.

Gospodarstwo

64 morgowe, blisko miasta w dzierżawie lub sprzedam.

Matraś, Lubawa, Kopernika 9 od Rolnika 4 dom.

Prasuję

bielizną na sztywno i miękko, w domu i poza domem.

Czolibówna, Nowemiasto, ul. n. Drwęca.

Kupię

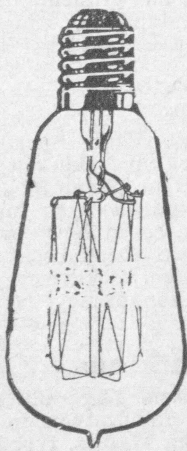
większą ilość tłustych gęsi. Zygmun Olszewski, Grudziądz, ul. Długa 10.

Kupię

bryczkę (samojazd) Jan Guss, Lidzbark.

Poszukuję

chłopaka do uprzątnięcia w podwórzu od 15—16 lat. Fr. Makowski, m. piekarski, Nowemiasto.



Żarówki

od 15 do 200 świec

POLECA

„DRWĘCA“

Drukarnia i Księgarnia Nowemiasto.

Kartofle

fabryczne

kupuje

Gorzelnia Lubawa.

Mieszkanie

dwa pokoje i kuchnia wdzierżawę. Psuty, Lubawa.

Ucznia

poszukuje.

Psuty, mistrz piekarski Lubawa.

Lampki grobowe

w ujęciu metalowem z abażurkami lub bez

poleca

„DRWĘCA“ Drukarnia i Księg. Nowemiasto — Lubawa.

Baterje

oraz

kompletne lampki elektryczne

poleca

„DRWĘCA“

Drukarnia i Księgarnia Nowemiasto — Lubawa

